

AMELIA (2001), reż. Jean- Pierre Jeunet

Od pierwszych ujęć "Amelii" znajdujemy się w osobnym świecie **Jean- Pierre'a Jeuneta**, twórcy wcześniejszych, kultowych już filmów, DELICATESSEN i MIASTO ZAGINIONYCH DZIECI.

Ten francuski reżyser, jak tylu innych wybitnych twórców filmowych (choćby **Mike Leigh**), doświadczenie zdobywał realizując reklamy i wideoklipy.

W umiłowaniu szczegółu, traktowaniu obrazu - koloru, intensyfikowanego specjalnymi filtrami, jego swoistą deformacją, uzyskaną dzięki szerokokątnemu obiektywowi - ujawnia się jego artystyczne zaplecze.

W jednym z wywiadów tak mówi o tym, co łączy jego filmy: „Tony są ciepłe, aktorzy mają wyraziste twarze, dialogi pachną Prevertem i zawsze pojawia się motyw dzieciństwa.”

W ekspresowym, groteskowo - surrealistycznym skrócie poznajemy dzieciństwo bohaterki. Amelia, wychowywana przez oschłego ojca i znerwicowaną matkę, ucieka w świat wyobraźni. Izolowana od rówieśników, z powodu wymyślonej przez ojca, lekarza wojskowego, choroby, zaprzyjaźnia się z... akwariową rybką, która, popadłszy w melancholię, chce popełnić samobójstwo. Wkrótce potem, matka Amelii traci, w bardzo dziwny sposób, życie. Ta baśniowo - surrealistyczna poetyka filmu tworzy ramy życia Amelii. Minęły dni, tygodnie, miesiące, lata... 24-letnia Amelia (**Audrey Tautou**), dziewczyna niewinna i naiwna, z pogodą wykonuje zawód kelnerki w jednej z kawiarenek Montmartre'u...

W Paryżu roku 1997, trochę w klimacie retro, trochę odrealnionym baśniowo, rozgrywa się życie bohaterki. Nad miastem góruje biała bryła bazyliki

Sacrè Coeur. Cezurą w zwyczajnym życiu niezwyklej dziewczyny są dwa wydarzenia. Oto 30.08.1997 roku ginie Lady Di, ta "Madonna niekochanych, opiekunka porzuconych "; drugim wydarzeniem, prywatnym, jest przypadkowe znalezienie blaszanego pudełka ze skarbami dzieciństwa, poprzedniego lokatora mieszkania Amelii. Dziewczyna postanawia odnaleźć go, aby oddać mu ten kawałek dzieciństwa. Z ukrycia obserwuje jego reakcję- ten chłopiec z lat 50., 40 lat później nie może opanować silnego wzruszenia. Pod jego wpływem zwierza się barmanowi ze swojego zmartwienia. Od tej chwili Amelia „próbuje uszczęśliwić ludzi". Robi dla nich coś dobrego, nieraz tylko miłego, a czasem ważnego, sprawia im przyjemność, wywołuje uśmiech na ich twarzach.

Niekiedy odmienia ich życie - jak właściciela pudełka, którego w ostatnich ujęciach widzimy z wnukiem. Dla Luciena natomiast, pomocnika straganiarza, jest „mężem opatrnościowym" - uwalniając młodego człowieka od wyżywającego się na nim patrona, daje mu pewność i wiarę w siebie, nowe życie. Jej działania są pomysłowe, niebanalne, zabawne, jak np. wysłanie w podróż dookoła świata ogrodowego krasnala czy "odnalezienie" ostatniego listu niewiernego męża konsjerżki (**Yolande Moreau**), tego "dowodu jego miłości".

Kawiarnia, w której pracuje Amelia to przystań dla samotnych, niespełnionych, niedostosowanych. Przypomina nam sklep tytoniowy Augiego (**Harveya Keitela**) z kultowego filmu DYM. Augie spełnia zresztą podobną rolę w życiu ludzi, którzy odwiedzają jego trafikę, jak Amelia w życiu tych, których spotyka. Jednak Amelia, w przeciwieństwie do Augiego, działa w ukryciu. Nieśmiałość nie pozwala jej się ujawnić, co czyni ją tajemniczą. Jest jak osobisty Anioł Stróż ojca, bywalców kawiarni, sąsiadów.

Z jednym z nich, „człowiekiem z kryształu", kolejną postacią tej galerii oryginałów, by nie rzec dziwaków, dziewczyna zaprzyjaźnia się. Z tym autorem

tworzonej nieprzerwanie kopii ŚNIADANIA WIOŚLARZY Renoira, dotrzymują sobie towarzystwa, wspierają się.

To on sprawi, że ta, która „porządkuje życie innym”, odważy się na kontakt z kolekcjonerem podartych zdjęć, Nino (Mathieu Kassovitz).

Czarodziejka spotka marzyciela.

Ta para to czysta poezja, a scena w Wesołym Miasteczku (twarz Amelii i szkielet) i pierwszy ich pocałunek - urzekają. Nad tym wyczarowanym Paryżem, jakby zastygłym, za sprawą scenografii, w latach 60.,70, nad tą magią wydestylowaną z codzienności, unoszą się subtelnie dźwięki akordeonu, tego instrumentu niegdyś rozbrzmiewającego na paryskich uliczkach.

Echo piosenki Edith Piaf niesie się w korytarzach i tunelach pustego metra

Gdyby Audrey Tautou nie istniała, należałoby ją wymyślić. Jej uroda dziecka o wiecznie zdziwionych oczach i figlarnym uśmiechu - podkreślana kostiumem: za duże, przyciężkie buty, przyciasny sweterek - czynią postać Amelii rzeczywisto - nierzeczywistą.

Obie Amelie - film i jego bohaterka - do zakochania się. Audrey Tautou i Mathieu Kassowitz oraz Elwira Rewińska zapraszają na film ;)

Inni bohaterowie filmowi, którzy mają dobroczynny wpływ na ludzi z najbliższego otoczenia to: Grape (Johnny Depp) z filmu CO GRYZIE GILBERTA GRAPE'A (1993), reż. Lasse Hallström oraz wspomniany Augie (Harvey Keitel) z filmu DYM (1995), reż. Paul Auster, Wayne Wang.

Film o podobnej tematyce, ale już nie poetyce, z Audrey Tautou i Guillaumem Canetem, to PO PROSTU RAZEM (2007), r. Claude'a Berri.